

opusdei.org

"Praktyka braterskiego upomnienia"

Praktyka braterskiego upomnienia, tak głęboko zakorzeniona w Ewangelii, jest dowodem nadprzyrodzonego uczucia i zaufania. Bądź wdzięczny, kiedy otrzymujesz upomnienie, i nie zaniechaj stosowania go wobec innych, z którymi żyjesz. (Kuźnia, 566)

15 stycznia

Bądźcie roztropni i postępujcie zawsze z prostotą, cnotą tak bardzo właściwą dobremu dziecku Bożemu. Niech wasze słowa i postępowanie będą naturalne. Wnikajcie w głąb problemów; nie zatrzymujcie się na powierzchni. Pamiętajcie, że jeśli rzeczywiście chcemy spełniać swoje obowiązki chrześcijańskie w sposób święty i szlachetny, musimy się liczyć z niezadowoleniem u drugich, a nawet w nas samych. (Przyjaciele Boga, 160)

Nie będę przed wami ukrywał, że jeśli mam podjąć jakąś decyzję, która może sprawić komuś ból, to sam cierpię zanim ją podejmę w momencie jej podejmowania i potem, chociaż nie jestem sentymentalny. Pociesza mnie myśl, że płaczą tylko ludzie, dzieci Boże; zwierzęta tego nie umieją. Rozumiem więc, że wierne spełnianie obowiązków również i wam przynosi czasem trudne chwile. Nie zapominajcie, że wygodniej jest

— choć to zejście z drogi — unikać cierpienia za wszelką cenę, z wymówką, że nie chce się zrażać bliźnich. Często stanowi to wstydliwą ucieczkę przed naszym własnym bólem, ponieważ udzielanie poważnych upomnień nie należy zazwyczaj do przyjemności. Dzieci moje, pamiętajcie jednak, że piekło pełne jest ludzi o zamkniętych ustach.

(...) Żeby wyleczyć jakąś ranę, należy ją najpierw dobrze oczyścić, łącznie z jej obrzeżem. Chirurg znakomicie wie, że to oczyszczenie boli, ale wie też, że jeśli pominie tę czynność, to później ból będzie jeszcze większy. Ponadto natychmiast stosuje środki odkażające. To piecze — parzy, jak mówi się w moich stronach rodzinnych — przynosi ból, ale nie ma innego wyjścia, jeżeli chce się uniknąć zakażenia.

Skoro więc oczywiste jest, że te środki należy podejmować dla

zdrowia ciała, nawet gdy chodzi o
drobne zadrapania, to co dopiero w
wielkich sprawach zdrowia duszy —
w newralgicznych punktach życia
człowieka — o ileż bardziej
konieczne jest wtedy obmywanie,
nacinanie, czyszczenie,
dezynfekowanie, cierpienie!
Roztropność wymaga, abyśmy tak
właśnie interweniowali, abyśmy nie
uciekali od obowiązku, ponieważ
odkładanie go na bok świadczyłoby o
braku rozwagi, a nawet o ciężkim
naruszeniu wymogów
sprawiedliwości i męstwa.
(Przyjaciele Boga, 161)